



Blokowanie rozszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego

Puszcza Białowieska, jako obiekt o światowym znaczeniu dla ochrony przyrody, powinna być należycie i kompleksowo chroniona. Będzie to możliwe dopiero, kiedy cały jej teren stanie się parkiem narodowym. O jego utworzenie, jeszcze w roku 2006 ubiegał się śp. Lech Kaczyński.

Na przeszkodzie rozszerzenia parku narodowego na teren całej Puszczy Białowieskiej stoją obowiązujące od 2001 roku przepisy Ustawy o ochronie przyrody. Dają one samorządom prawo sprzeciwu wobec powstania lub powiększenia parków narodowych w Polsce, nawet jeżeli takie rozszerzenie dotyczy terenów należących do Skarbu Państwa, czyli do wszystkich Polaków. W konsekwencji jedna gmina może (i w praktyce to czyni) zablokować bez racjonalnej przyczyny powiększenie lub utworzenie parku narodowego.



Oprócz Puszczy Białowieskiej, na należyłą ochronę wciąż czekają Mazury, lasy wokół Arłamowa czy Jura.

W odpowiedzi na szkodliwe przyrodniczo i niesprawiedliwe społecznie prawo, w 2010 r. zawiązano inicjatywę ustawodawczą, która przygotowała obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody. Projekt dotyczy zmiany przepisów, które uzależniają powołanie lub powiększanie parków narodowych od zgody samorządów lokalnych. Celem inicjatywy jest wyeliminowanie trwającej patologii, w której o dziedzictwie przyrodniczym na skalę kraju, Europy i świata decyduje wąska grupa lokalnych władz. Zmiana ustawy pozwoli na powoływanie parków narodowych na bazie



merytorycznych, naukowych przesłanek.

Podczas kilkumiesięcznej kampanii, w którą zaangażowało się wiele krajowych organizacji przyrodniczych (m.in. Pracownia, Greenpeace, OTOP, WWF Polska, PTOPI Salamandra i inne) oraz zwykłych obywateli, udało się zebrać pod projektem ponad 250 tys. podpisów - znacznie więcej niż wymagane ustawowo 100 tys. Projekt trafił do Sejmu w 2010 roku. Do dnia dzisiejszego nie ma jednak woli politycznej do jego skutecznego rozpatrzenia.